

Do czego zaprasza nas Boże Narodzenie

Boże Narodzenie wyraża w sposób szczególny, bohaterską miłośni? mi?o?? Boga, który przyszedł na ratunek ka?demu z nas. Spójrzmy przez chwilę na początek historii człowieka. Bóg stworzył nas jako podobnych do siebie, jako osoby my?l?ce, wolne, potrafi?ce kochać tak, jak ON, aby?my mogli uczestniczyć w Jego ?yciu i szcz??ciu. Przygotował dla nas wspania?e mieszkanie, podobnie jak czyni? to roztropni i mi?uj?cy rodzice oczekuj?cy narodzin dziecka. Jest nim ?wiat, w którym zostali?my przy?ci od momentu pocz?cia. Jako odpowiedź na swój mi?o??, Bóg do?wiadczy? zdrady naszych prarodzców. Ale nie obrazi? si? na człowieka i nie przekreśli? nas na zawsze jako nieudane stworzenia. Umi?owa? nas jeszcze bardziej i postanowi? zap?aci? osobi?cie cen? naszego zbawienia. Sam sta? si? człowiekiem, jednym z nas. Ten, który stworzy? ?wiat sta? si? ma?ym, bezbronnym dzieckiem i uczestniczy? od pocz?tku w pe?ni w naszym ?yciu. Uczy? si? wszystkiego od zera: chodzi?, mówi?, czyta?, pracowa?, wszystko tak, jak my. Prze?y? wszelkiego rodzaju trudy. Był bezdomny i przyszedł na ?wiat w stajni, gdzie rodzi? si? zwierza?ta. Był uchod?c? do Egiptu, jak wielu ludzi z krajów ubogich lub do?wiadczonych wojn?.

Dlaczego Bóg, wybrał taką trudną drogę? Uczyni? to, bo wiedzia?, że aby przekona? nas o swojej mi?o?ci nie wystarczy?o g?osi? nam dobrej nowiny. Potrzebna by?a próba mi?o?ci, nie budza?ca ?adnej w?tpliwo?ci. Dlatego Jezus ca?ym swoim dalszym ?yciem udowadnia? swój mi?o?? ku nam, lecz?c chorych, pocieszaj?c strapionych, przebacza?c grzesznikom, wskrzesza?c zmar?ych. Swoją bohaterską mi?o?? przypiecz?towa? m?k? i ?mierci? na krzyżu.

Wobec tej niesamowitej historii, jak powinni?my si? stara? prze?y? Boże Narodzenie?

Pomagaj? nam to rozumie? anio?owie, którzy ?piewaj?: „Chwa?a Bogu na wysoko?ci, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. „Chwa?a Bogu na wysoko?ci”, to nasze zadanie wzgl?dem Boga. Za to, że sta? si? człowiekiem, Bóg zas?uguje na najwi?ksz? chwa??. Oddajemy j? Bogu, stawiaj?c Go na najwy?szym miejscu w naszym ?yciu. Je?li zdajemy sobie sprawę, że postawili?my Go na innym miejscu, że pierwsze miejsce, w sposób ?wiadomy lub nie, zosta?o zaj?te przez ró?ne przyziemne troski o rodzinę, o pieni?dze, o przysz?o??, Boże Narodzenie to dobra okazja, aby uporządkowa? skal? warto?ci.

„A na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. To nasze zadanie wzgl?dem ?wiata. Jako ludzie dobrej woli mamy budowa? pokój. Jak budowa? pokój w naszym codziennym ?yciu? ?w. Augustyn szczegółowo o tym pisze w swoich Mowach: «Upomina? niezdyscyplinowanych, pociesza? ma?odusznych, podtrzymywa? s?abych, zbija? argumenty przeciwników, strzec si? z?o?liwych, naucza? nieumiej?tnych, zach?ca? leniwych, mitygowa? k?ó?liwych, powstrzymywa? ambitnych, podnosi? na duchu zniech?conych, godzi? walcz?cych, pomaga? potrzebuj?cym, uwalnia? uci?nionych, okazywa? uznanie dobrym, tolerowa? z?ych i mi?owa? wszystkich».

Trudno? Owszem, to wymagaj?ce. Je?li, jednak Bóg opu?ci? Raj, aby wej?? w nasz ?wiat, sta? si? człowiekiem, ?y? i cierpie? razem z nami, tak te? i my mo?emy stara? si? wychodzi? z siebie, interesowa? si? drugim, wej?? w jego ?wiat, lepiej go pozna?, cieszy? si? i cierpie? razem z nim. Dawno z kim? nie rozmawia?em w sposób bardziej osobisty? Postaram si? to

zrobić. Mam o kimś określone negatywne zdanie? Spróbuj lepiej zrozumieć, czy on naprawdę taki jest. Widz, że wokół mnie ktoś robi coś z tego? Postaram się z miłością, ale stanowczo mu to uwiadomić. Wobec kogoś czuję jakby zazdrość? Spróbuj cieszyć się z tego, że on ma to, co sam chciałbym mieć. Wobec kogoś mam jakiś ból? Postaram się mu przebaczyć.

Budujmy wokół nas pokój. Wtedy te święta staną się Bożym Narodzeniem zarówno w naszej duszy jak i w naszych rodzinach i wspólnotach.

Ks. Roberto